

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/98773,Edward-Ralski-Botanik-z-karabinem.html>



ARTYKUŁ

Edward Ralski. Botanik z karabinem

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej (1922-1939) II Rzeczpospolita (1939-1945) II wojna światowa

Autor: MARCIN KRZEK-LUBOWIECKI 09.02.2023

Weteran walk 1918-1920, oficer rezerwy i wybitny botanik, należał do osób, które odznaczyły się podczas walk o niepodległość i granice RP, a 20 lat później zginęły z rąk oprawców z NKWD w Katyniu, Charkowie, Miednoje i innych miejscach kaźni.

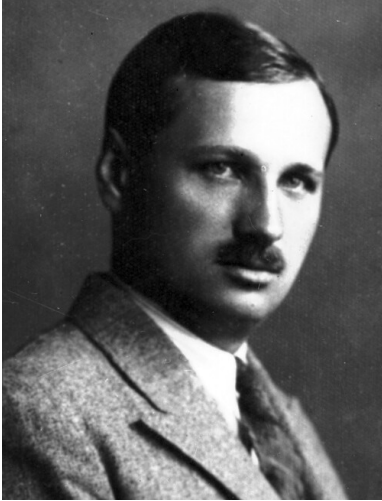
Edward Ralski urodził się w 1901 r. w Osieczanach koło Myślenic. Nie mając jeszcze skończonych 18 lat wstąpił do myślenickiego oddziału Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Był wówczas w siódmej klasie gimnazjum.

Nie mając jeszcze 18 lat wstąpił do myślenickiego oddziału Polskiej Organizacji Wojskowej. Był w siódmej klasie gimnazjum. Według ówczesnych przełożonych „był nadzwyczaj aktywnym członkiem POW”.

Oprócz udziału w szkoleniach i ćwiczeniach, w ramach POW miał również zadanie przechowywania w domu karabinów austriackich, wykorzystywanych podczas szkoleń. Według relacji ówczesnych przełożonych, „był nadzwyczaj aktywnym członkiem POW”.

W 1918 r., za udzielenie pomocy w zwolnieniu późniejszego kapitana Wojska Polskiego Jana Kaperka z austriackiego wojska, Ralski został aresztowany i był przez kilka dni przetrzymywany w koszarach cesarsko-królewskiej Landwehry.

Na początku listopada 1918 r. brał udział w akcjach rozbrojenia wojsk austriackich, a także usuwania austriackich orłów z miejsc publicznych. Po 15 listopada 1918 r. wraz z myślenickimi powiatkami przedostał się do Żurawicy koło Przemyśla, gdzie weszli w skład 5. Pułku Piechoty Legionów.



**Edward Ralski - docent na
wydziale agronomii Uniwersytetu
Jagiellońskiego. Ze zbiorów NAC**

W odzyskanej Ojczyźnie

Ralski brał udział m.in. w walkach o Lwów. Zwolniony ze służby w marcu 1919 r. wrócił do szkoły, gdzie zdał maturę, a następnie rozpoczął studia. W lipcu 1920 r., po ukończeniu I roku, zaciągnął się do 8. Pułku Ułanów im. Księcia Józefa Poniatowskiego, w szeregach którego walczył na Wołyniu podczas wojny polsko-bolszewickiej. Po demobilizacji w grudniu 1920 r. powrócił do studiów.

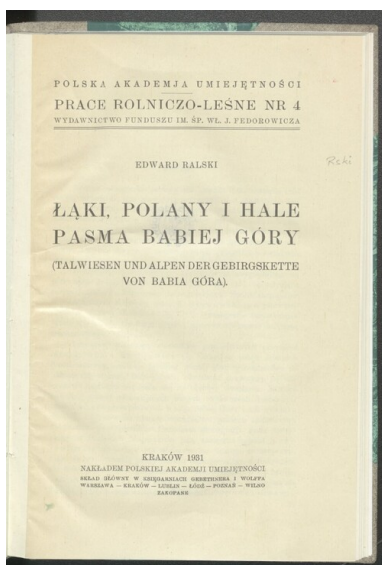
Ralski był nie tylko żołnierzem, ale także wybitnym naukowcem. W latach 1919-1923 uczęszczał do Studium Rolniczego na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1925 r. otrzymał stopień doktora rolnictwa. 1 marca 1927 r. został mianowany starszym asystentem w Zakładzie Uprawy Roli i Roślin UJ. W listopadzie 1934 r. uzyskał habilitację.

Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego wielokrotnie brał udział w ćwiczeniach wojskowych oraz kursach i szkoleniach, które pozwalały mu podnosić kwalifikacje żołnierskie oraz zdobywać kolejne stopnie wojskowe. 15 lipca 1925 r. został powołany do odbycia obowiązkowej służby. Trafił do 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich w Wilnie, skąd 30 sierpnia został odkomenderowany do Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii we Lwowie. Po jej ukończeniu w kwietniu 1926 r. mianowano go plutonowym podchorążym rezerwy, a niedługo później, w połowie sierpnia, został awansowany na stopień podporucznika.

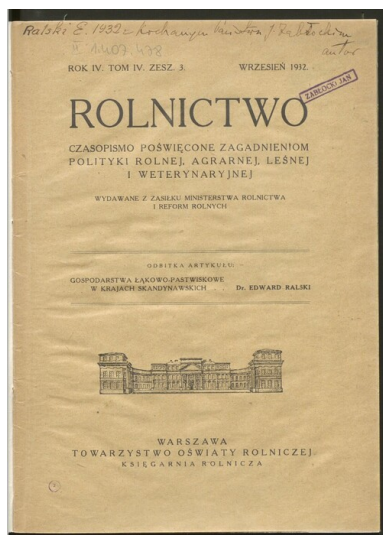
Przez kolejne lata brał udział w dalszych kursach i ćwiczeniach wojskowych. W maju 1930 r. – zapewne ze względu na miejsce zamieszkania i pracy – został przydzielony do 8. Pułku Ułanów im. Józefa Poniatowskiego w Krakowie. Za udział w szkoleniach zawsze uzyskiwał ocenę bardzo dobrą. W 1934 r. przełożeni charakteryzowali Ralskiego w następujący sposób:

„Energiczny o bardzo dużej inicjatywie. Ambicja duża, poczucie honoru i godności bardzo wysokie. Charakter zrównoważony, stanowczy o dużej silnej woli, opanowany, spokojny. Pilny, pracowity, obowiązkowy i punktualny. Wyrobienie towarzyskie bardzo duże. Solidarny, koleżeński; do służby wojsk[owej] odnosi się bardzo dobrze i z ochotą – ideowo. [...]. Inteligencja wybitna, logiczny i bardzo konsekwentny. Pamięć, przytomność i bystrość umysłu wybitna. Bardzo szybko podchwytuje obcą myśl i nadzwyczaj trafnie reaguje”.

Rok później został awansowany na porucznika.



Edward Ralski *Łąki, polany i hale pasma Babiej Góry*, Kraków 1931, Polska Akademia Umiejętności. Strona tytułowa publikacji naukowej. Ze zbiorów BN - polona.pl



Edward Ralski *Gospodarstwa łąkowo-pastwiskowe w krajach skandynawskich*. Strona tytułowa odbitki artykułu wydanej w Warszawie w 1932 r. przez Towarzystwo Oświaty Rolniczej. Ze zbiorów BN - polona.pl

Profesor od łąk i pastwisk

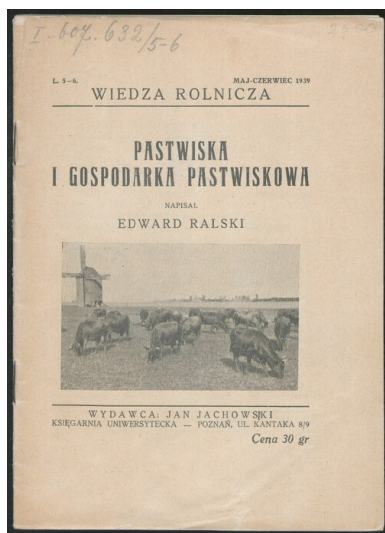
Ralski był nie tylko żołnierzem, ale także wybitnym naukowcem. W latach 1919-1923 uczęszczał do Studium Rolniczego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Na podstawie pracy pt. „Tłuszcze w ziarnach traw” otrzymał w 1925 r. stopień doktora rolnictwa. 1 marca 1927 r. został mianowany starszym asystentem w Zakładzie Uprawy Roli i Roślin UJ. W listopadzie 1934 r. uzyskał habilitację.

Od 1937 r. czynił starania o przeniesienie się na Uniwersytet Poznański. W ówczesnej korespondencji Katedry

Szczegółowej Uprawy Roślin UP zanotowano na temat Ralskiego:

„Ogłosił 14 prac z zakresu nasionoznawstwa, florystyki oraz uprawy i biologii łąk i pastwisk. Od szeregu lat prowadzi wykłady zlecone na Wydziale Rolniczym UJ w Krakowie i jest upoważniony przez Wydział do samodzielnego dawania prac dyplomowych i ich oceny. Według opinii profesorów w Krakowie jest bardzo dobrym pracownikiem naukowym, bardzo dobrym pedagogiem i bardzo dobrze wyklada”.

W 1938 r. Ralski został zatrudniony w Poznaniu. W tym samym roku został mianowany też profesorem nadzwyczajnym.



Edward Ralski *Pastwiska i gospodarka pastwiskowa*, Poznań 1939, wydawca: Jan Jachowski - Księgarnia Uniwersytecka. Strona tytułowa publikacji wydanej na zaledwie parę miesięcy przed rozpętnaniem przez Niemcy i ZSRS wojny, która przyniesie Edwardowi Ralskiemu tragiczny kres nie tylko świetnie rozwijającej się kariery naukowej,

ale również i - z rąk sowieckich -
życia. Ze zbiorów BN - polona.pl

Ostatnia stacja - Charków

1 września 1939 r. Polska została zaatakowana przez wojska niemieckie od zachodu, a 17 września od wschodu przez Związek Sowiecki. W sierpniu, w związku z planami mobilizacyjnymi, Ralskiego wezwano z Poznania do Krakowa, do Ośrodka Zapasowego jego jednostki. Pełnił funkcję dowódcy plutonu w szwadronie marszowym 8. Pułku Ułanów. Idąc na wschód, dostał się do niewoli sowieckiej. Przewieziono go pociągiem do obozu w Starobielsku. Wiosną 1940 r. w Charkowie został zamordowany strzałem w tył głowy.

We wrześniu 2007 r. Prezydent RP Lech Kaczyński pośmiertnie mianował Edwarda Ralskiego na stopień kapitana. W budynku Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie w listopadzie 2019 r. została odsłonięta tablica pamiątkowa, poświęcona Edwardowi Ralskiemu oraz jego bratu - Eugeniuszowi, również przyrodnikowi, żołnierzowi ZWZ-AK i działaczowi WiN.

Piękne świadectwo o charakterze Edwarda Ralskiego dał na łamach swojego dzieła „Na nieludzkiej ziemi” Józef Czapski:

„Wśród jadących w moim wagonie był porucznik Ralski, oficer rezerwy 8 pułku ułanów, prof. Uniwersytetu Poznańskiego, przyrodnik. Z nim razem przebyłem cały miesiąc wrzesień w szwadronie zapasowym 8 pułku ułanów. Człowiek ten opuścił żonę, córeczkę i do marca 1940 roku nie wiedział nic o ich losie. Dopiero w marcu otrzymał wiadomość, że Niemcy wyrzucili żonę i dziecko z mieszkania w Poznaniu, pozwalając zabrać tylko ręczną walizkę. Przez szereg lat pisał on o trawach polskich, żmudnie zbierał materiały; wielka praca na ukończeniu, suma długich lat precyzyjnych badań naukowych, które na spółkę prowadził, została tam na miejscu z wszystkimi materiałami zniszczona.

Nie znałem go przed wrześniem. Robił na pierwszy rzut oka wrażenie dziecinne i wcale nie wojskowe. Nazywaliśmy go żartem „bebe Cadum”, bo miał twarz dziecka z popularnej reklamy mydła Cadum. I właśnie on wykazał rzadki hart i spokój. Miał wielki autorytet wśród żołnierzy podczas tragicznych tygodni września i nic nie umiało go wyprowadzić z równowagi.

Nawet podczas podróży do Starobielska, kiedy wieziono nas przez zaśnieżone stopy ukraińskie, kiedy zmarznięci i głodni nie wiedzieliśmy, dokąd nas wiozą, Ralski z całą namiętnością uczonego przyglądał się

stepom, badyłom traw sterczących spod śniegu. Ten najlepszy Polak, najczulszy mąż i ojciec przyznawał mi się wówczas, z pewnym jakby wstydem, że trawy te wzbudzają w nim takie zainteresowanie, że jest w stanie nie tylko oderwać się od aktualnej rzeczywistości, ale jeszcze odczuwać głęboką radość patrząc na nieznane stepy, które zawsze marzył poznać.

Jeszcze we wrześniu, kiedy musieliśmy schodzić z drogi, bo samoloty niemieckie ostrzeliwały nas z karabinów maszynowych, opowiadał mi dziwne historie o chwastach, których ziarna z Kanady przedostały się do Europy i bujnie rozrastały na polu, na którym się kryliśmy przed samolotami.

W Starobielsku zaczął pisać książkę o łąkach i lasach i jeszcze w kwietniu 1940 r., parę dni przed wywiezieniem go w nieznanym kierunku, pokazywał mi z rozjaśnioną twarzą listki i trawki, które zaczynały rosnąć w obozie, opowiadał mi o ich cechach i właściwościach.

Jeżeli ten uczony, człowiek czarującej dobroci i wielkiego charakteru, dostał wraz z innymi kulą w nasadę czaszki, zachował na pewno do ostatniej chwili tę samą cichą równowagę ducha, która ani na chwilę nie opuściła go w ciągu ciężkiej zimy, którąśmy spędzili”.

Tekst pochodzi z serii *Małopolscy bohaterowie wojny polsko-bolszewickiej, ofiary Zbrodni Katyńskiej*

COFNIJ SIĘ